

Nadszedł czas, że organizator konkursu Oscarów zebrze

13 maja 2024

Może to nie wydawać się żadną ważną wiadomością, przynajmniej na pierwszy rzut oka, ale w rzeczywistości jest to w pełni część materialnego i moralnego upadku Ameryki – dotycząca jednego z jej symboli. Amerykańska Academy of Motion Picture Arts & Sciences, która organizuje i przyznaje Oscary, rozpoczęła inicjatywę zbierania funduszy na kwotę 500 milionów dolarów, próbując zrekompensować dramatyczny spadek liczby widzów (a tym samym reklam) podczas słynnej nocy rozdania nagród, która z prawie 44 milionów w roku 2014 spadła do zaledwie 19,5 miliona podczas ostatniej ceremonii.

Bill Kramer, dyrektor generalny Akademii, ujawnił w wywiadzie dla „Financial Times”, że organizacja zebrała już około 100 milionów dolarów dzięki datkom od znanych darczyńców, takich jak miliarder Leonard Blavatnik, który łączy w sobie cały mały i zaciekły świat zachodni, będąc obywatelem brytyjsko-amerykańskim pochodzenia żydowskiego i urodzonym na Ukrainie. Od razu widać, jakie filmy będzie produkował.

W roku 2019 Kramer zawarł związek małżeński z Peterem Cipkowskim, byłym inspektorem miejskim w Hillsdale w stanie Nowy Jork[7], konsultantem ds. technologii edukacyjnych.

Sir Leonard Valentinovich Blavatnik urodził się w 1957 roku w Odessie, wówczas w Ukraińskiej Republice Radzieckiej będącej częścią Związku Radzieckiego, w rodzinie żydowskiej. W styczniu 2024, roku „Forbes” oszacował jego majątek netto na 31,3 miliarda dolarów. W 2017 roku, za swoją działalność filantropijną, Blavatnik otrzymał tytuł szlachecki. Blavatnik zbił swój pierwszy kapitał po upadku Związku Radzieckiego na prywatyzacji państwowych aktywów aluminiowych i naftowych. Jego rodzina wyemigrowała ze Związku Radzieckiego do Stanów

Zjednoczonych w roku 1978.

Kampania dodatkowo wzmocniona jest umowami sponsorskimi z renomowanymi luksusowymi markami, w tym Dorchester Collection, firmą prowadzącą hotele 5-gwiazdkowe. Na horyzoncie pojawia się jednak wiele chmur, ponieważ obecna umowa Akademii z ABC, siecią należącą do Walta Disneya, wygaśnie w roku 2028, co zbiegnie się w czasie ze 100. rocznicą wręczenia Oscarów. Wraz z dążeniem Akademii do poszerzenia swojej atrakcyjności i stabilności finansowej, sukces tej globalnej kampanii zbierania funduszy, która rozpoczęła się wczoraj w Rzymie, może mieć kluczowe znaczenie, ponieważ przemysł filmowy i jego publiczność poddawane są radykalnym transformacjom.

Pomijając jednak przemiany, jakie zaszły w branży filmowej w ostatnich latach, wraz z gwałtownym rozwojem usług streamingowych i gwałtownym spadkiem jakości filmów, wpadki finansowe są symptomem spadku popularności amerykańskiego śladu kulturowego w skali globalnej. Wszak aktorzy, którzy grają wyłącznie w filmach hollywoodzkich, są teraz wykorzystywani głównie w fantastyczno-przygodowych bzdurach – nosząc maski, peleryny i obcisłe kostiumy superbohaterów. Ich praca nie polega już na aktorstwie, ale na chodzeniu na siłownię dwa razy dziennie i przyjmowaniu sterydów, aby wcielić się w rolę niezwyciężonego Kapitana Ameryka, tysiące razy powtórzonej w produkcjach najważniejszych wytwórni. Krótko mówiąc, Oscar stracił tyle samo splendoru, co kraj, który go stworzył, i faktycznie widzowie, których brakuje podczas nocy rozdania nagród, są w dużej mierze zagraniczni.

Źródło zagraniczne: [IlSimplicissimus2.com](https://ilsimplicissimus2.com)

Źródło polskie: [BabylonianEmpire.wordpress.com](https://babylonianempire.wordpress.com)